

POSTANOWIENIE

Dnia 6 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Andrzej Ryński (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Cesarz

Protokolant Małgorzata Sobieszczkańska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Lucjana Nowakowskiego
w sprawie **W. B.** skazanego z art. 148 § 1 k.k. i in.,

R. J. skazanego z art. 148 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 6 października 2015 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 4 listopada 2014 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 29 kwietnia 2014 r.,

- 1. oddała obie kasacje jako oczywiście bezzasadne,**
- 2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. M. kwotę 1476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) zł, w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji oraz obronę z urzędu R. J. przed Sądem Najwyższym, a także kwotę 275,80 (dwieście siedemdziesiąt pięć i 80/100) zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu,**
- 3. obciąża skazanych kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

W. B., R. J. i M. L. zostali oskarżeni o to, że w dniu 23 stycznia 2012 r. w O., na terenie posesji W. B., działając wspólnie i w porozumieniu, w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia S. K., dokonali jego zabójstwa w ten sposób, że po doprowadzeniu pokrzywdzonego do stanu nieprzytomności przez R. J., który wielokrotnie uderzał go kluczem hydraulicznym po całym ciele, w szczególności po głowie, powodując przy tym u niego obrażenia ciała w postaci wieloodłamowego złamania żuchwy, złamania innych części twarzoczaszki oraz inne obrażenia ciała, następnie we trzech włożyli pokrzywdzonego do znajdującej się w pomieszczeniach budynku mieszkalno - gospodarczego wanny łazienkowej, po czym W. B. założył mu sznurek w kształcie pętli na szyję i następnie wspólnie dusili pokrzywdzonego zadziergniętym na szyi sznurkiem, przy czym W. B. trzymając cały czas rękoma ten sznurek na szyi ofiary dociskał go, podczas gdy dwaj pozostali współsprawcy przytrzymywali pokrzywdzonego za tułów oraz za nogi w celu uniemożliwienia mu obrony, w następstwie czego, w wyniku uduszenia nastąpił zgon w/w, a po zgonie S. K. w dniu 25 stycznia 2012 r., w tym samym miejscu i w tym samym składzie osobowym, brali czynny udział w rozkawałkowaniu i ukryciu jego zwłok w ten sposób, że po odcięciu kończyn dolnych na wysokości ud ofiary przy użyciu piły i siekiery w garażu budynku mieszkalnego, ukryli zwłoki (bez obu kończyn dolnych) na terenie tej posesji w studzience kanalizacyjnej, tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k., co do W. B. i R. J. oraz o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 10 § 2 k.k., co do M. L. (pkt I).

Nadto W. B. został oskarżony o to, że w okresie od nieustalonego czasu do dnia 29 marca 2012 r., w O., we własnym mieszkaniu na terenie garażu, bez wymaganego zezwolenia posiadał amunicję w postaci 7 sztuk naboju kal. 7 mm do broni gazowej, tj. o czyn z art. 263 § 2 k.k. (pkt II).

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2014 r., uznał oskarżonych W. B., R. J. i M. L. za winnych popełnienia zarzucanego im w pkt I aktu oskarżenia przestępstwa z tą zmianą, że R. J. uderzając kluczem hydraulicznym S. K. spowodował mu obrażenia ciała w postaci: dwumiejscowego złamania żuchwy po lewej stronie, złamania lewej kości jarzmowej, wieloodłamowego złamania ściany przedniej lewej zatoki szczękowej oraz ściany dolnej lewego oczodołu z towarzyszącymi podbiegnięciami krwawymi tkanek

miękkich, rany policzka lewego od strony jamy ustnej, tj. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., w odniesieniu do W. B. i R. J. oraz z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 10 § 2 k.k., co do M. L. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył W. B. i R. J. po 25 lat pozbawienia wolności, a M. L. na podstawie art. 148 § 1 k.k. z zastosowaniem art. 60 § 3 i 6 pkt 2 k.k. karę 5 lat pozbawienia wolności.

Nadto uznał oskarżonego W. B. za winnego popełnienia przestępstwa zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia, wypełniającego dyspozycję art. 263 § 2 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 88 k.k. w miejsce orzeczonych kar jednostkowych pozbawienia wolności wymierzył oskarżonemu W. B. karę łączną 25 lat pozbawienia wolności. Jednocześnie w oparciu o art. 46 § 1 k.k. zasądził tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę następujące kwoty: od W. B. i R. J. po 40.000 zł, a od M. L. po 10.000 zł na rzecz każdego z pokrzywdzonych – M. K., J. K. i M. K.

Wyrok ten uprawomocnił się w odniesieniu do oskarżonego M. L. w pierwszej instancji, natomiast zaskarżyli go apelacjami obrońcy oskarżonych W. B. i R. J., co do całości rozstrzygnięcia dotyczącego tych oskarżonych oraz prokurator w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść W. B. i R. J.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 4 listopada 2014 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wszystkie wywiedzione apelacje za oczywiście bezzasadne.

Od powyższego orzeczenia Sądu odwoławczego na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. kasacje wnieśli obrońcy oskarżonych W. B. i R. J.

Obrońca oskarżonego W. B. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

a) rażącą wadliwość postępowania polegającą na oddaleniu na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 października 2014 r. wniosku dowodowego obrońców W. B. z dnia 29 września 2014 r. o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. L. na okoliczności wskazane szczegółowo w pkt. 1-18 tego wniosku — tj. rażące naruszenie przepisów art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 452 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 3 lit d Konwencji o ochronie praw człowieka i

podstawowych wolności, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia;

b) wadliwość kontroli odwoławczej wyroku Sądu pierwszej instancji, dokonanej przez Sąd Apelacyjny z rażącym naruszeniem przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Powołując się na powyższe obrońcy oskarżonego wnieśli o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w postępowaniu odwoławczym.

Obrońca oskarżonego R. J. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku polegającą na obrazie przepisów a to: art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4, art. 6, art. 7 k.p.k., art. 167 w zw. z art. 172 k.p.k., oraz art. 170, art. 366 § 1 i art. 410 k.p.k. W jednym z zarzutów podniósł on rażące naruszenie art. 170 § 1 pkt 2, 5 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., poprzez niesłuszne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego W. B. - popartego przez obrońcę R. J. o przesłuchanie w charakterze świadka M. L. i brak należytego uzasadnienia swojego stanowiska w tym zakresie, co w stopniu poważnym ograniczyło prawo do obrony oskarżonych

Powołując się na zarzuty podniesione w kasacji, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje obrońców skazanych W. B. i R. J. okazały się oczywiście bezzasadne.

Sąd Najwyższy uznał, że uzasadnienie w tej sprawie zostanie sporządzone tylko w odniesieniu do zarzutu pierwszego ujętego w kasacji obrońców skazanego W. B., którego powieleniem jest zarzut obrazy art. 170 § 1 pkt 2, 5 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. sformułowany w kasacji wywiedzionej przez obrońcę skazanego R. J., z uwagi na znaczenie objętego tym zarzutem problemu procesowego dla praktyki orzeczniczej sądów powszechnych. Jednocześnie kierując się dyspozycją art. 535

§ 3 k.p.k., wobec uznania oczywistej bezzasadności wywiedzionych w tej sprawie kasacji oraz faktu, że pozbawieni wolności skazani W. B. i R. J. byli na rozprawie kasacyjnej reprezentowani przez ich obrońców, Sąd Najwyższy zdecydował, że co do pozostałych zarzutów podniesionych w wywiedzionych kasacjach uzasadnienie pisemne nie zostanie sporządzone (k. 78 akt SN).

Rozpatrywany zarzut kasacyjny został podniesiony w związku z faktem, że skazany M. L. nie odwoływał się od wyroku Sądu Okręgowego, natomiast orzeczenie to zostało zaskarżone w całości przez obrońców W. B. i R. J., a także przez prokuratora, który kwestionował wymiar kary tym oskarżonym na ich niekorzyść. Jednym z głównych dowodów obciążających W. B. i R. J. były wyjaśnienia współoskarżonego M. L. złożone w postępowaniu przygotowawczym i na rozprawie głównej (s. 31 uzasadnienie SO). W dniu 30 września 2014 r., a zatem w trakcie postępowania odwoławczego, obrońcy oskarżonego W. B. złożyli wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań M. L. na szereg okoliczności związanych z przebiegiem inkryminowanego zdarzenia, postulując o jego przesłuchanie w charakterze świadka. Jako podstawę normatywną swojego wniosku powołali art. 9 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 452 § 2 k.p.k., w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. We wniosku tym obrońcy wyrazili pogląd, że po uprawomocnieniu w pierwszej instancji wyroku Sądu Okręgowego w części dotyczącej skazania oskarżonego M. L. zyskał on status świadka i z tego powodu na etapie postępowania odwoławczego należy go ponownie przesłuchać, jako nowe źródło dowodowe o kluczowym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza, że świadek, w przeciwieństwie do oskarżonego, ma obowiązek składania depozycji zgodnych z prawdą (k. 5512-5513, t. XXVIII).

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 października 2014 r. powyższy wniosek dowodowy poparł obrońca oskarżonego R. J.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił tego wniosku uznając, że w sposób oczywisty zmierza on do przedłużenia postępowania (art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.), a nadto wykracza poza ramy postępowania dowodowego oznaczone dla instancji odwoławczej przepisem art. 452 § 1 k.p.k., obowiązującym do 1 lipca 2015 r. (k.5553v- 5554, t. XXVIII).

Na wstępie nie można zgodzić się ze stanowiskiem, że w występującym układzie procesowym M. L., który w tym samym postępowaniu został oskarżony o współudział w dokonaniu zbrodni zabójstwa wspólnie z W. B. i R. J., mógł zostać przesłuchany w charakterze świadka przed sądem odwoławczym. Wprawdzie przepisy procesowe pozwalają na przesłuchanie w charakterze świadka takiej osoby, która jest oskarżona o współudział w przestępstwie objętym określonym postępowaniem, jednak tylko wtedy, gdy akt oskarżenia przeciwko temu oskarżonemu został sporządzony i skierowany w innej toczącej się sprawie (art. 182 § 3 k.p.k.). Zatem, warunkiem koniecznym przesłuchania w charakterze świadka takiego oskarżonego jest odrębność toczących się postępowań. Spełnienie tego warunku, powoduje, że rola procesowa świadka przewidziana w art. 182 § 3 k.p.k. dla takiego oskarżonego nie pozostaje w sprzeczności z realizacją zasady prawa do obrony, ponieważ w odrębnym procesie, w którym taka osoba występuje już w roli oskarżonego, wszelkie wcześniejsze jej oświadczenia wiedzy mające postać zeznań nie będą mogły zostać ujawnione (art. 389 § 1 k.p.k.).

Trzeba jednocześnie zauważyć, że okoliczność, iż wyrok Sądu pierwszej instancji nie został zaskarżony w stosunku do M. L., nie oznacza, że orzeczenie zapadłe w odniesieniu do tego oskarżonego nie było przedmiotem kontroli Sądu odwoławczego. Przepis art. 433 § 1 k.p.k. obowiązujący w dacie wydania zaskarżonego orzeczenia stanowił, że sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. Natomiast w obecnym brzmieniu wprowadzonym na użytek procesu kontradyktoryjnego obszar kontroli instancyjnej został sprowadzony do granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, przy uwzględnieniu domniemań z art. 447 § 1-3 k.p.k., a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k.

Zatem, norma wynikająca z treści art. 433 § 1 k.p.k., w brzmieniu obowiązującym przed i po 1 lipca 2015 r. niezmiennie nakazuje kontrolę instancyjną wyroku sądu pierwszej instancji również poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów, m. in w sytuacji określonej w art. 435 k.p.k. Wskazany przepis umożliwia sądowi odwoławczemu uchylenie lub zmianę orzeczenia na korzyść współoskarżonych, choćby nie wnieśli środka odwoławczego, jeżeli je

uchylił lub zmienił na rzecz współoskarżonego, którego środek odwoławczy dotyczył, gdy te same względy przemawiają za uchyleniem lub zmianą na rzecz tamtych. Warto zwrócić uwagę, że podmiotem, w odniesieniu do którego stosuje się przepis art. 435 k.p.k., jest współoskarżony, który nie wniósł środka odwoławczego. Dla zdekodowania użytego w tym przepisie określenia „współoskarżony” należy posłużyć się dyspozycją art. 71 § 2 k.p.k., definiującą oskarżonego, jako osobę, przeciwko której wniesiono akt oskarżenia do sądu, a także osobę, co, do której prokurator złożył wniosek o warunkowe umorzenie postępowania. Nadto art. 71 § 3 k.p.k. wyraźnie zastrzega, że jeżeli Kodeks postępowania karnego używa w znaczeniu ogólnym określenia "oskarżony", odpowiednie przepisy mają zastosowanie także do podejrzanego, natomiast nie odnosi tego terminu do skazanego. W tym kontekście za trafny trzeba uznać pogląd, że użyte w art. 435 k.p.k. określenie "współoskarżonych" należy rozumieć, jako obejmujące wszystkie osoby objęte aktem oskarżenia dotyczącym oskarżonego, odnośnie do którego ujawnił się powód do uchylenia orzeczenia (zob. wyrok SN z dnia 28 lutego 2008 r., V KK 335/07, LEX nr 357449). Warto przypomnieć, że jedną z dyrektyw racjonalnego prawodawcy jest zakaz nadawania tym samym terminom, różnych znaczeń w tekście tego samego aktu normatywnego (zakaz wykładni homonimicznej – zob. też L. Morawski, Zasady wykładni prawa, Toruń 2006, s.104-105). Biorąc powyższe pod uwagę oraz zważywszy na umiejscowienie art. 435 k.p.k. i jego funkcję, Sąd Najwyższy w tym składzie doszedł do przekonania, że ustawodawca na użytek toczącego się postępowania odwoławczego nie nadaje takiemu współoskarżonemu statusu skazanego, dlatego że w warunkach określonych w art. 435 k.p.k. sąd odwoławczy może wzruszyć orzeczenie sądu pierwszej instancji, w części niezaskarżonej, na korzyść tego oskarżonego. Oznacza to, że postępowanie jurysdykcyjne jest w takim wypadku kontynuowane w instancji odwoławczej, także wobec oskarżonego, w odniesieniu do którego nie wywiedziono apelacji, z zastrzeżeniem, iż może on skorzystać z cudzego środka odwoławczego tylko w zakresie znacznie ograniczonym dyspozycją art. 435 k.p.k. Dlatego również i na tym etapie postępowania występuje on jako współoskarżony i nie można go przesłuchać w charakterze świadka, lecz odebrać dodatkowe wyjaśnienia, o ile wystąpi taka potrzeba dowodowa dla prawidłowego rozpoznania

podniesionych zarzutów apelacyjnych. W obecnym kształcie art. 167 k.p.k., który wprost stosuje się do dowodów przeprowadzanych na etapie postępowania odwoławczego w trybie art. 425 § 2 k.p.k., pozwala na takie postąpienie, gdy stosowny wniosek złożą strona, ewentualne zajdzie wyjątkowy wypadek uzasadniony szczególnymi okolicznościami zezwalający na dopuszczenie i przeprowadzenie takiego dowodu z urzędu.

Nie bez znaczenia jest również to, że taki sposób procedowania pozwala w najszerszym zakresie respektować prawo oskarżonego do niedostarczenia dowodów na swoją niekorzyść, gwarantowane chociażby przez art. 14 ust. 3 lit. g Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U.1977.38.167 zał.), czy też w art. 74 § 1 k.p.k. kodyfikującym zasadę *nemo se ipsum accusare tenetur*.

Z tych wszystkich względów nie można akceptować poglądu, że w tym samym postępowaniu sądowym, objętym jednym aktem oskarżenia współoskarżony, co do którego nie zaskarżono wyroku sądu pierwszej instancji, w zależności od etapu tego postępowania, występuje w różnych rolach procesowych - oskarżonego i świadka, a uzyskany wskutek jego przesłuchania dowód w postaci wyjaśnień złożonych przez sądem *meriti*, będzie weryfikowany pozytywnie lub negatywnie, dla potrzeb finalnego rozstrzygnięcia sądu odwoławczego, jego zeznaniami złożonymi w drugiej instancji.

Odnosząc się do realiów sprawy niniejszej należy nadto zauważyć, że treść takich zeznań, w określonym układzie dowodowym mogłaby zostać ewentualnie wykorzystana przeciwko M. L., który został skazany z zastosowaniem art. 60 § 3 k.k., do wzruszenia wydanego w tej sprawie wyroku w trybie wznowienia postępowania na niekorzyść opartego o podstawę wskazaną w art. 540 a pkt 1 k.p.k., co stanowi dodatkowy argument eliminujący możliwość wnioskowanego przez obrońców postąpienia procesowego Sądu odwoławczego.

W tym kontekście trafny jest pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 20 maja 1930 r. sygn. akt 4 K. 217/30 (publ. Zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego Izby Drugiej Karnej z 1931 r. z. II, poz.47), że współsprawca czynu, jest przesłuchiwany w charakterze świadka tylko wtedy, gdy w danej sprawie nie jest równocześnie sądzony.

Natomiast z chwilą uchylecia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w odniesieniu do tych oskarżonych, którzy wnieśli środki odwoławcze, sąd pierwszej instancji ma obowiązek orzekać w granicach, w jakich nastąpiło przekazanie (art. 442 § 1 k.p.k.). Zatem, w postępowaniu ponownym przedmiotem rozpoznania będą zarzuty aktu oskarżenia odnoszące się tylko do tych oskarżonych, których środki odwoławcze doprowadziły do uchylecia zaskarżonego wyroku w oznaczonym przez sąd odwoławczy zakresie podmiotowym i przedmiotowym. Dlatego też w postępowaniu karnym złożonym podmiotowo, współoskarżony, wobec którego uprawomocnił się pierwszy wyrok Sądu *meriti*, przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie jest już objęty tym samym oskarżeniem i jako skazany traci status współoskarżonego, co oznacza, że może być przesłuchiwany w charakterze świadka.

Sąd Apelacyjny w kwestionowanym przez skarżących postanowieniu dowodowym miał rację twierdząc, że przesłuchanie M. L. na etapie postępowania odwoławczego było zbędne, ponieważ oskarżony ten przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego i przed Sądem I instancji, opisał przebieg zdarzeń z 23 i 25 stycznia 2012 r., które związane były z zabójstwem S. K., na takim poziomie szczegółowości, który był wystarczający do poczynienia niebudzących wątpliwości ustaleń, także w aspekcie szczegółowych zagadnień faktycznych sygnalizowanych przez obrońców w 18 sformułowanych przez nich pytaniach (zob. pytania nr 1, 3, 4, 13 – wyjaśnienia M. L. k. 1852 verte, t. X, k. 2491-2492, t. XIII, pytania 9, 14, 15 – wyjaśnienia M. L. k. 4930-4931, t. XXV, pytania 8 i 10 – wyjaśnienia M. L. k. 1851-1854, T. X, k. 4247-4250, t. XXII, k. 4485, t. XXIII)

W zakresie pytań nr 2, 5, 6, 7, 11, 12 związanych z użytkowaniem telefonu komórkowego przez M. L. w krytycznym czasie, oskarżony ten odniósł się częściowo do tej sekwencji zdarzenia w wyjaśnieniach złożonych przed Sądem Okręgowym – k. 4248v – 4249, T. XXII, 4485v, T.XXIII, 4930 v – 4931, T. XXV. Nadto obrońca oskarżonego W. B. składał w tym przedmiocie wniosek o przeprowadzenie dodatkowych dowodów (k. 4995, t. XXV), który Sąd oddalił, należycie uzasadniając swoje stanowisko (k. 5042-5043, t. XXVI). Natomiast

pytania nr 16,17 i 18 dotyczą pisemnego oświadczenia oskarżonego M. L. (k. 1839, t. X), w którym opisał on przebieg zdarzenia zbieżny z jego relacjami śledczymi i sądowymi. W ich kontekście, oświadczenie to, ani okoliczności jego sporządzenia, nie mają znaczenia procesowego, bowiem Sąd czynił ustalenia w oparciu o jednobrzmiące wyjaśnienia tego oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym i na rozprawie.

Powyższe prowadzi do wniosku, że proponowany przez wnioskujących zakres tego przesłuchania oznaczony w pytaniach obrońców wskazuje, że ich intencją było doprowadzenie do ponownego przesłuchania M. L. w instancji odwoławczej na okoliczności, co, do których składał on już wyjaśnienia, tylko dlatego, że uznawali oni za możliwe i konieczne przesłuchanie tego oskarżonego w charakterze świadka, a zatem w zupełnie innych rygorach procesowych od tych, jakie obowiązują oskarżonego. Wbrew temu twierdzeniu Sądy obu instancji w sposób przekonywujący wykazały, że dotychczasowe wyjaśnienia oskarżonego M. L. były wystarczające, a nadto w pełni przydatne do rekonstrukcji stanu faktycznego.

W związku z tym, nawet gdyby uznać, że w postępowaniu odwoławczym istniała możliwość przesłuchania M. L. w charakterze świadka, to i tak Sąd odwoławczy oddalając przedmiotowy wniosek dowodowy nie naruszył dyspozycji art. 170 § 1 pkt. 5 k.p.k., którego stosowanie ma charakter obligatoryjny, albowiem wniosek ten w sposób oczywisty zmierzał do przedłużenia postępowania.

Wprawdzie Sąd Apelacyjny wskazując na podstawy oddalenia wniosku obrońców W. B., ograniczył się do powtórzenia treści przepisu ustawy procesowej, co nie odpowiada prawidłowo rozumianemu nakazowi uzasadnienia postanowienia dowodowego, jednak to uchybienie nie miało wpływu na treść wyroku Sądu odwoławczego, co wykazano wyżej.

Z tych względów rozważony zarzut kasacyjny nie mógł spowodować korekty zaskarżonego wyroku.

kc